

Warszawa, 4 kwietnia 2024 r.

Dr hab. Tadeusz Paweł Rutkowski, prof. ucz.
Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego
Zakład Historii XX w.



Recenzja dorobku naukowego dr Zbigniewa Landowskiego oraz jego osiągnięcia naukowego, przedłożonego w przewodzie habilitacyjnym

W związku z procedurą nadania stopnia doktora habilitowanego dr Zbigniewowi Landowskiemu, zapoznałem się z jego publikacjami przedłożonym jako osiągnięcie naukowe oraz całością dorobku naukowego habilitanta. Poniżej przedstawiam wyniki ich analizy wraz z wnioskiem końcowym.

1. Ocena dorobku, poza osiągnięciem naukowym złożonym w przewodzie habilitacyjnym

Dr Zbigniew Landowski ukończył w 2003 r. studia w zakresie kulturoznawstwa na Wydziale Neofilologii UW i w 2006 r. obronił w Instytucie Orientalistycznym Uniwersytetu Warszawskiego rozprawę doktorską z zakresu filologii pt. „Chronotypy w utworach dramatycznych Sa'd Allāha Wannūsa”, napisaną pod kierunkiem prof. Ewy Machut – Mendeckiej. Pokłosiem tej pracy i zainteresowań autora filologią i kulturą arabską było 9 artykułów zamieszczonych w latach 2007 – 2021 w publikacjach zbiorowych i 5 w czasopiśmie. Sama rozprawa doktorska została opublikowana drukiem w Wydawnictwie „Ibidem” w roku 2008. Następnie zainteresowania badawcze dr Landowskiego objęły najnowsze dzieje Islamu, czego efektem były m.in. trzy książki, w tym dwie popularnonaukowe: „Islam. Nurty, odłamy, sekty”, KiW, Warszawa 2008, „Sufizm. Podstawowe informacje”, Wyd. Trio, Warszawa 2010 oraz monografia „Polityczny wymiar islamu we współczesnych konstytucjach” (Warszawa 2013), która była podstawą zakończonego wynikiem negatywnym przewodu habilitacyjnego w zakresie nauk politycznych. Tematyki dziejów politycznych krajów islamskich dotyczy również 7 artykułów dr Landowskiego zamieszczonych w publikacjach zbiorowych i 2 w czasopiśmie.

Po rozpoczęciu przez habilitanta pracy nad dziejami środowiska arabistów polskich, opublikował on oprócz, dwóch książek będących podstawą przewodu habilitacyjnego, także 2 artykuły dotyczące dziejów polskiej orientalistyki.

Podsumowując, należy stwierdzić, że dorobek publikacyjny dr Landowskiego powstały na przestrzeni ostatnich 18 lat jest dość obszerny i zawiera prace z trzech dziedzin – filologii i historii kultury, nauk politycznych i historii. Wśród publikowanych prac znaczny odsetek stanowią prace o charakterze popularnonaukowym i przyczynki. Większość z artykułów publikowana jest w pracach zbiorowych. Brak jest prawie artykułów zamieszczonych w pismach pozaregionalnych, a także publikacji w innych językach (poza jednym artykułem w j. rosyjskim). Dorobek z zakresu dziedziny „historia” należy uznać za skromny i nie wykraczający poza tematykę objętą osiągnięciem badawczym. Indeks Hirscha wg. Google Scholar odbija ten stan rzeczy – wynosi on 4, co jak na 17 lat aktywności naukowej habilitanta nie jest liczbą znaczną, zwłaszcza, że główne cytowane prace to: popularnonaukowa publikacja „Islam: nurty odłamy, sekty” z 2008 r. (31 cytowań) i mający podobny charakter „Słownik cytatów łacińskich: wyrażenia, sentencje, przysłowia”, (wraz z K. Wosiem, Kraków 2016, 13 cytowań). Liczba cytowań w ostatnich latach jest stosunkowo niewielka (21), co dotyczy także książki „Arabistyka w PRL ...”, która ma tylko jedno cytowanie w ciągu ponad dwóch lat od wydania. W odniesieniu do publikacji o charakterze historycznym, niemających charakteru popularnego liczba cytowań wynosi 3, co jest ilością bardzo małą, nawet uwzględniając niszowy charakter zainteresowań badawczych dr. Landowskiego w zakresie historii.

W ciągu ostatnich dwudziestu lat habilitant brał udział w 30 konferencjach naukowych głównie z zakresu arabistyki (12), dziejów Islamu (6), współczesnej polityki i kultury (7) oraz historii (6). Mieści się on, zatem w średnim poziomie aktywności naukowej. Zdecydowana większość wygłoszonych referatów nie dotyczy tematyki historycznej. Należy jednak zauważyć szerokość zainteresowań badawczych autora, obejmującą nie tylko filologię arabską, ale także szeroko pojęte nauki o polityce oraz historię regionalną i historię nauki.

Działalność dr. Landowskiego zagranicą dotyczy przede wszystkim krajów Wschodu, zwłaszcza Kazachstanu i Ukrainy. W zakresie naukowym jest ona bardzo niewielka: jedna publikacja w j. rosyjskim („Rocznik Orientalistyczny”) i jedna konferencja zagraniczna (Ukraina).

Dr Landowski ma znaczny dorobek i doświadczenie w zakresie dydaktyki, jako pracownik Instytutu Orientalistycznego UW (2006 – 2010) i Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego (od 2013), a także jako wykładowca na zlecenie na UMCS (2011 – 2013) i SWPS (2077 – 2008). Doświadczenie to ocenić należy jako znaczne i różnorodne, zarówno w zakresie nauczania, jak i pełnienia funkcji organizacyjnych i dydaktycznych.

Dr Landowski był również w latach 2007 – 2012 sekretarzem redakcji „Rocznika Orientalistycznego”.

Znaczny dorobek posiada habilitant również w zakresie popularyzacji nauki. Obejmuje on zarówno dużą liczbę publikacji własnych, zbiorowych, tłumaczeń, konsultacji, przekładów, jak wystąpień publicznych (paneli, wykładów, wystąpień publicznych, w tym w mediach). Dorobek habilitanta w tym zakresie należy uznać za imponujący i zdecydowanie wykraczający poza przeciętny.

2. Ocena osiągnięcia naukowego

Jako osiągnięcie badawcze w przewodzie habilitacyjnym dr Landowski przedstawił dwie obszerne prace monograficzne dotyczące dziejów arabistyki w okresie Polski Ludowej: „Arabistyka w PRL (1945 – 1990). Narodziny, historia, modernizacja” (Wydawnictwo Episteme, Lublin 2021) i „Arabiści w Polsce (1945 – 1990)”, (Wydawnictwo Episteme, Lublin 2023). W planach autora znajdowała się także trzecia część zamierzonego cyklu publikacji, obejmująca relacje polskich arabistów zebrane przez autora. Publikacja ta, zapowiadana w dwóch publikowanych tomach jako integralna część projektu badawczego dotąd się jednak nie ukazała, a autor zdecydował się na otwarcie przewodu na podstawie wspomnianych wyżej dwóch publikacji, obejmujących w sumie 1765 stron druku.

Dzieje polskiej arabistyki mają już obszerną literaturę przedmiotu, choć do tej pory nie doczekały się osobnej monografii, analizującej główne aspekty funkcjonowania tej gałęzi nauki w latach 1945 – 1990. Podjęcie tego tematu przez habilitanta należy, zatem uznać za zasadne i celowe z naukowego punktu widzenia. Tym bardziej, że polityka naukowa okresu Polski Ludowej znajduje się dotąd na marginesie zainteresowania badaczy, mimo znacznej ilości drobnych w większości publikacji. Synteza aktywności i dorobku niewielkiego liczbowo środowiska daje możliwość szeroko zakrojonej i głębokiej analizy w dłuższym okresie i uzyskanie istotnych ustaleń, wpływających na wiedzę w zakresie zarówno polityki naukowej władz PRL, jak i sytuacji uczonych w tym okresie, a także oceny możliwości i efektów funkcjonowania nauki polskiej w okresie Polski Ludowej.

Jako cel badań w ramach przedstawionego w przewodzie habilitacyjnym „osiągnięcia naukowego”, habilitant uznał odpowiedź na pytanie badawcze: „jak, dlaczego w jakim celu oraz dzięki komu polska arabistyka osiągnęła swój „złoty wiek” rozwoju”. Jak zadeklarował dalej, obie publikacje: „Przedstawiają dwie główne perspektywy postrzegania procesów modernizacji nauki i dydaktyki: spojrzenie poprzez wielowymiarową "instytucję", tj. placówkę, programy badań i dydaktyki, prawo i dorobek naukowy, zasoby źródłowe

(biblioteczne, itp.), paradygmaty edukacyjne, jako części historii państwa, terytorium polityki i - w owych czasach - gospodarki planowej (tom pierwszy) oraz jako przestrzeń objętą gł. badaniami prozopografii (tom drugi)". Kwestie te według deklaracji autora przedstawił on w „kontekście społeczno – politycznym tamtych czasów”.

Postawił on sobie następujące cele szczegółowe badań: „a) wypełnienie (choćby częściowo) luki istniejącej w historiografii tego tematu przez opis powstania i zmian arabistyki i jej kadry w Uniwersytecie Jagiellońskim i Warszawskim wraz z analizą przyczyn ich szybkiego rozwoju b/ prześledzenie i opisanie procesów modernizacji, reform i zmian dotyczących działalności naukowej i dydaktycznej arabistyki i arabistów polskich w okresie 1945- 1990. c/ "prozopografia" arabistów (jako kadry akademickiej i elity społecznej) [...]”.

Tak sformułowany cel badań, choć dość ogólnikowy jest celowy i zawiera elementy istotne badawczo. Jego wadą jest nieuwzględnienie kwestii porównawczej w zamierzonych badaniach oraz niesprecyzowanie metod badania działalności arabistów. W tym ostatnim przypadku dr Landowski określił tom II osiągnięcia: „jako monografię biograficzną, tematyczny zbiór biogramów pisany z perspektywy prozopografii, uzupełniony opisem kontekstowym i osadzony (z grubsza) w tamtejszej epoce.” Autor nie zadeklarował dokładnie jakie kwestie zamierza zbadać, co konkretnie i jakimi metodami osiągnąć. Założył objęcie badaniami wszystkich arabistów wykształconych w Polsce do roku 1990, w tym także tych, których główny okres aktywności zawodowej przypadł na lata współczesne. Ze względu na brak dostępności źródeł biograficznych w odniesieniu do osób żyjących i zatrudnionych poza szeroko pojętą administracją państwową, tak zakrojone badania biograficzne umożliwiające analizę porównawczą, są w zasadzie niemożliwe. Należało, zatem ustalić ramy badań i ograniczyć zakres biografii do kwestii najbardziej istotnych i dających możliwość przeprowadzenia analizy porównawczej.

Określając cel badań, dr Landowski stwierdził, że arabistyka polska przeżywała w PRL okres rozkwitu („złoty wiek”) – w moim przekonaniu ta teza wymaga udowodnienia, także przez analizę dokonań naukowych arabistów i wnikliwej oceny politycznych aspektów funkcjonowania polskiej arabistyki. Przyjęcie a priori tezy o „złotym wieku” zwalnia autora z obowiązku głębszej analizy dorobku polskiej arabistyki, czego brak jest wyraźnie widoczny w recenzowanych publikacjach. Zwraca również uwagę fakt, że kwestie polityczno – społecznych uwarunkowań funkcjonowania arabistyki zostały przez autora w założeniu potraktowane dość zdawkowo, tylko jako tło analizowanych zagadnień, a nie jako jeden z celów badawczych. Jest to sprzeczne z faktyczną treścią obu książek, bowiem ramy prawno – polityczne funkcjonowania arabistyki i arabistów stanowią ich znaczną część.

Wątpliwości moje budzi także użycie określenia „modernizacja” zarówno w tytule pierwszej z prac, jak i w treści obu analizowanych tomów. Autor nie definiuje dokładnie tego pojęcia, zdaje się traktować każdą zmianę jako modernizację, nie odnosząc się do definicji pojęcia i do procesów modernizacji i zmian arabistyki zagranicą. Razi to zwłaszcza przy odnoszeniu tego pojęcia do okresu stalinowskiego.

„Arabistyka w PRL 1945 – 1990. Narodziny historia, modernizacja”

Autor podzielił książkę na sześć rozdziałów, wstęp i aneksy. W bardzo obszernym wstępie, oprócz przedstawienia celów badań, autor zamieścił szczegółowe przedstawienie stanu badań nad dziejami arabistyki w poszczególnych krajach (s. 28 – 36). Ta wyliczanka kolejnych pozycji przeprowadzona według krajów nie ma większego sensu. Autor mógłby się pokusić o analizę stanu arabistyki w poszczególnych krajach, z naciskiem na te, z którymi w PRL utrzymywano największy kontakt naukowy. Taka analiza pozwoliłaby na osadzenie dziejów polskiej arabistyki w szerszym kontekście i na ukazanie na ile rozwój arabistyki w Polsce był paralelny do krajów Europy zachodniej i bloku sowieckiego i na ile, w jakich okresach i w jakim zakresie można go uznać za proces modernizacji. A tak otrzymaliśmy coś w rodzaju niepełnego przewodnika bibliograficznego, niewolnego od braków, który niewiele wnosi do dziejów polskiej arabistyki.

Dokonana przez autora prezentacja podstawy źródłowej pracy jest powierzchowna. Niepotrzebnie relacjonuje on stan zachowania dokumentacji z okresu PRL, opisując obszernie kwestie oczywiste dla każdego badacza, jak błędy i nieścisłości występujące w dokumentach i związaną z tym konieczność ich krytyki (s. 46 – 47). Niepotrzebnie zamieszcza także obszerny ustęp o dziejach Archiwum UW (s. 47). Nie podaje przy tym (także w bibliografii) z jakich zespołów archiwalnych korzystał, co utrudnia ocenę kompletności wykorzystanych źródeł. Należy zauważyć, w tym miejscu, że kwerenda archiwalna będąca podstawą badań autora jest w znacznym stopniu niepełna. Dotyczy to zwłaszcza Archiwum Akt Nowych, w którym autor nie wykorzystał w pełni dokumentów z zespołów Ministerstwa Oświaty i Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oraz nie zbadał zasobów Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego Techniki i Ministerstwa Edukacji Narodowej. W tym ostatnim zespole są m.in. teczki personalne profesorów, których brak wyraźnie odbija się w wielu informacjach o charakterze biograficznym (zwłaszcza w odniesieniu do UJ). Kwerenda nie objęła akt PZPR (ani Komitetu Centralnego ani Komitetów Wojewódzkich), habilitant ograniczył się jedynie do publikowanych dokumentów partyjnych, siłą rzeczy niekompletnych i nie skupionych na

interesującej go tematyce. Nie uwzględnił także archiwaliów Wydziału I PAN przechowywanych w Archiwum PAN w Warszawie. W ten sposób umknął mu w znacznym polityczny aspekt funkcjonowania nauki w PRL. Niepełny charakter ma również kwerenda przeprowadzona w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, co ma istotne znaczenie w odniesieniu do aktywności poszczególnych osób występujących w pracy, zwłaszcza w odniesieniu do wyjazdów zagranicznych i współpracy z zagranicą.

W zakresie wykorzystanej literatury przedmiotu, autor skupił się na publikacjach dotyczących arabistyki i orientalistyki, wykorzystanie publikacji dotyczących jest polityki naukowej jest niepełne, a kwerenda w tym zakresie robi wrażenie przypadkowej.

Podsumowując, autor we wstępie nie sprecyzował stosowanych pojęć, nie przedstawił także dokładnie wykorzystanej bazy źródłowej, koncentrując się na rozważaniach nie wnoszących wiele do wiedzy o źródłach do badanego tematu. Niepotrzebnie przedstawił przegląd bibliograficzny dziejów arabistyki na świecie, zamiast np. zarysu rozwoju arabistyki i metodologii jej badań w historiografii światowej.

Rozdział pierwszy ma charakter wprowadzający i nosi niezbyt dobrze sformułowany tytuł: „Arabistyka. Reformy szkolnictwa wyższego 1945 – 1990 na tle kontekstu społeczno – politycznego PRL”. W rozdziale tym brakuje wyraźnie dokonania podsumowania stanu arabistyki polskiej okresu międzywojennego, który mógłby stanowić punkt wyjścia do analizy dziejów tej nauki w PRL. Autor odnosi się, co prawda do okresu wcześniejszego, ale w sposób przypadkowy i niepełny (s. 60). Przyjęcie, że arabistyka jako odrębna dziedzina nauka formalnie nie istniała, nie zmienia faktu, że zarówno organizacja badań orientalistycznych w II RP, jak i stan badań arabistycznych u progu Polski Ludowej powinny zostać w sposób syntetyczny ukazane na początku pracy.

Autor pracy obszernie przedstawia politykę władz komunistycznych wobec nauki i środowisk naukowych, w tym arabistyki i arabistów. Czyni to jednak w sposób chaotyczny i relacyjny, przede wszystkim w oparciu o akty prawne, bardzo obszernie cytowane. Nie wykorzystuje przy tym istniejącej literatury przedmiotu, którą przywołuje bardzo oszczędnie, w sposób robiący wrażenie, że została ona dodana do istniejącego już tekstu, niejako dla porządku. I tak np. kluczowa dla lat 1945 – 1953 dwutomowa praca Piotra Hübnera „Polityka naukowa w Polsce 1945 – 1953: geneza systemu” (Wrocław 1992), pojawia się w tym rozdziale 2 razy (w całej książce w sumie 4 razy), dwa istotne jego artykuły po 1 jednym razie, a pozostałych prac tego autora, w tym bardzo ważnych: monografii Polskiej Akademii Umiejętności („Siła przeciw rozumowi ... : losy Polskiej Akademii Umiejętności w latach 1939 – 1989”, Kraków 1994), monografii I Kongresu Nauki Polskiej („I Kongres Nauki

Polskiej jako forma realizacji założeń polityki naukowej państwa ludowego”, Wrocław 1983), czy popularnej, ale dającej szeroki kontekst funkcjonowania polskiej nauki pracy „Zwierciadło nauki: mała encyklopedia polskiej nauki akademickiej” (Kraków 2013), autor nie zauważa w ogóle. Ukazująca szkolnictwo wyższe w okresie stalinowskim w ujęciu porównawczym praca Johna Connelly’ego („Zniewolony uniwersytet: sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech wschodnich, Czechach i Polsce 1945 – 1956”, Warszawa 2014), nie została przez autora uwzględniona zupełnie. Wykorzystuje on, co prawda zbiorową monografię dziejów Uniwersytetu Warszawskiego („Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945”, red. Piotr M. Majewski, Warszawa 2016), ale o dziwo korzysta (w niewielkim stopniu), głównie z artykułu Błażeja Brzostka dotyczącego dziejów społecznych UW, nie wykorzystując w zasadzie z dotyczącego dziejów politycznych UW artykułu niżej podpisanego (cytowany 6 razy tylko w odniesieniu do lat 60-tych). Z kolei obszernie wykorzystuje autor wstęp do publikowanych dokumentów autorstwa Patryka Pleskota (P. Pleskot, „Trudna sztuka kierowania nauką. Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR a Polska Akademia Nauk (1949 – 1989”, w: „Partia komunistyczna w Polsce – struktury, ludzie, dokumentacja”, red. D. Magier, Radzyń Podlaski 2011) nie zauważając późniejszego i znacznie dokładniejszego tekstu tego autora dotyczącego tych samych zagadnień (Pleskot P., Rutkowski T. P., „Trudna sztuka kierowania nauką. Wydział Nauki i Oświaty KC PZPR wobec Polskiej Akademii Nauk (1949 – 1989)”, w: „PZPR jako machina władzy”, red. Dariusz Stola, Krzysztof Persak, Warszawa 2012, s. 299 – 313). Brakuje także również wykorzystania prac Patryka Pleskota dot. współpracy naukowej z zagranicą (m.in. „Intelektualni sąsiedzi. Kontakty polskich historyków z francuskim środowiskiem „Annales” w latach 1945 – 1989”, Warszawa 2010) czy dotyczących różnych aspektów polityki naukowej prac zbiorowych (m.in. „Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych. Studia”, red. T. Gąsowski, Warszawa 2015, „Naukowcy władzy, władza naukowcom”, red. P. Franaszek, Warszawa 2010, „Stłamszona nauka? Inwigilacja środowisk akademickich i naukowych przez aparat bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku”, red. P. Franaszek, Warszawa 2010).

W podrozdziale drugim tego rozdziału zatytułowanym „Sytuacja prawno – społeczna szkolnictwa wyższego w latach 1945 – 1990, autor skupia się przywołaniu aktów prawnych wydanych w tym okresie, bez analizy całości polityki naukowej państwa, której akty prawne są przecież jedynie wyrazem. W tytule rozdziału nie uwzględniono PAU i PAN, o których autor, w sposób niepełny co prawda, ale wspomina. Dla analizy polityki naukowej autor w zasadzie nie wykorzystuje literatury przedmiotu, skupia się na wyliczaniu i obszernym

cytowaniu poszczególnych aktów prawnych różnej rangi i szczegółowości oraz dokumentów, nie rozumiejąc ich hierarchii i znaczenia. Jego wywód jest w zasadzie zbiorem przypadkowych informacji, nie uformowanych w ciąg logiczny. I tak np. na s. 62 powołuje się na dekret Rady Ministrów z 28 X 1947 o organizacji szkolnictwa wyższego, by zaraz potem odwołać się do aktów i wydarzeń wcześniejszych. Autor wyraźnie fascynuje się zebranymi dokumentami, które cytuje bardzo obszernie, często in extenso, bez potrzeby. Przywiązuje także zbyt dużą rolę do podawania kwestii formalnych przywoływanych dokumentów (wymienia np. wszystkie osoby, które podpisały dany akt prawny, kiedy wystarczyłoby podać jego nazwę), kosztem analizy celów i skutków wydania danych aktów.

Nie zawsze też autor używa właściwej terminologii, np. odwołując się przy omawianiu dwustopniowego systemu studiów wprowadzonego w 1949 r. do „systemu bolońskiego” (s. 67) - to jednak nie to samo. Nieściśle również stwierdza, że Dekret z 28 X 1947 – wprowadził „habilitację centralną” – dotyczyło to tylko wyjątkowych przypadków – habilitacja pozostała w tym okresie w zakresie uprawnień Rad Wydziałów (s. 66), co z tekstu nie wynika. Często zamieszcza nagle informacje zupełnie wyrwane z kontekstu i niezwiązane z tematem pracy i wcześniejszymi informacjami, jak np. o wymianie pieniędzy w 1950 r., której poświęca dwie strony tekstu wraz z licznymi ilustracjami (s. 70 – 71). Podobnie niepotrzebny i wyrwany z kontekstu jest skan tekstu informacji „Życia Warszawy” o podwyżce cen (s. 74), jak i wiersz Wisławy Szymborskiej (s. 75). Powstanie PAN (1951) pojawia się w tekście niejako na marginesie rozważań o zmianach w szkolnictwie wyższym i bez powiązania go z I Kongresem Nauki Polskiej i celami jego organizacji (s. 74). Od roku 1953 autor nagle przeskakuje do lat 1957 i 1960, nie zauważając zupełnie kontekstu politycznego zmian w odniesieniu do sytuacji i organizacji nauki, które zaszły, zwłaszcza w latach 1954 – 1956, (s. 76). Pisząc o powołaniu w 1973 r. Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej do Spraw Kadr Naukowych całkowicie pomija autor istnienie wcześniejszych ciał o tym charakterze: Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki (1953 – 1968) i Głównej Komisji Kwalifikacyjnej przy PAN (1960 – 1973). W sposób bardzo niepełny i przyczynkowy odnosi się autor do wydarzeń marca 1968 r. i ich konsekwencji dla polskiej nauki. Niesłusznie uznaje powstanie CKKdSKN w 1973 r. za efekt protestów marcowych. Brakuje w tej części pracy głębszej analizy sytuacji arabistyki polskiej w kontekście wydarzeń marca '68 i polityki władz w tym okresie, zwłaszcza w odniesieniu do orientalistyki i arabistyki. Autor wspomina wprawdzie o nominacji tzw. „docentów marcowych”, ale nie podaje skali zjawiska (tylko, że było „masowe”, co w odniesieniu do humanistyka jest nieściśle) i nie podając czy dotyczyło orientalistów (s. 78). Pomija niemal całkowicie politykę

naukową w okresie gierkowskim (poza powołaniem CKKdSN), przechodząc prawie od razu do ustawy o szkolnictwie wyższym z 4 maja 1982 (s. 78 - 79), bez zaznaczenia okresu lat 1980 – 1981 i wpływu tego okresu na sytuację nauki polskiej. Omawiając zmiany prawne lat 80-tych błędnie datuje zmianę ustawy z 1982 r. na rok 1988, zamiast 1985 (poprawna data jest w przypisach) – s. 80 – 81. Podsumowanie rozdziału jest chaotyczne i powtarza informacje podane wcześniej, zamiast syntetycznej oceny efektów polityki naukowej w PRL, zwłaszcza w kontekście nauk humanistycznych i arabistyki.

Rozdział II poświęcił autor dziejom arabistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. W tym miejscu warto się zastanowić, czy przyjęty przezeń układ pracy jest najlepszy. Moim zdaniem jej podział w układzie chronologiczno - rzeczowym, czyli analiza rozwoju arabistyki w poszczególnych okresach dziejów PRL, pozwoliłby na porównawcze ujęcie tematu, uwzględniające zmieniające się polityczne i instytucjonalne ramy uprawiania nauki.

Rozdział ten jest również pisany tak jak wcześniej przez podawanie kolejnych faktów i informacji w formie wypisów z dokumentów i publikacji, bez ich analizy i oceny. Autor również pisze o sprawach nie należących do tematu, np. opisując: rozpoczęcie roku akademickiego na UJ (s. 92 – 94), sprawy organizacyjne UJ nie dotyczące arabistyki (s. 108, 133), kwestię szkolenia wojskowego (s. 165), praktyk robotniczych (s. 178). Błędnie także określa rolę katedry w systemie organizacyjnym uniwersytetu (s. 88), podaje informację o mianowaniu T. Lewickiego profesorem nadzwyczajnym przez katedrę – gdy mogło chodzić tylko o wniosek (s. 113), powtarza wcześniej podane informacje (s. 98 i 99), wprowadza elementy omówienia polityki naukowej państwa, co powinno znaleźć się w rozdziale I (s. 105), miesza dane biograficzne z warunkami życia pracowników KFO UJ (s. 127). Popęłnia także sporo błędów terminologicznych, używając np. określenia „więzień” na jeńca oflagu (s. 110), zamieszcza sporo bardzo szczegółowych, a niepotrzebnych czytelnikowi informacji, jak np. numer telefonu katedry Filologii Orientalnej (s. 118).

W swoich rozważaniach habilitant nie uwzględnia w zasadzie politycznych aspektów funkcjonowania Katedry Filologii Orientalnej UJ, nie odnosi się do jakości jej dorobku naukowego w poszczególnych okresach. Podawane informacje o programach nauczania mają formę wyliczanki danych bez ich analizy, przez co są w znacznym stopniu nieczytelne. Zakończenie rozdziału nie zawiera podsumowania autora.

Podobny charakter ma kolejny, trzeci rozdział pt. „Historia i modernizacja arabistyki na UW”. Tutaj również mamy podane informacje nie związane z tematem pracy, często wyrwane z kontekstu (s. 186 – 187, 190), zastępowanie własnej analizy cytatami (s. 191), wykorzystywanie prac dawniejszych zamiast współczesnej literatury przedmiotu (s. 191),

niepotrzebne opisy funkcjonowania UW niezwiązanego bezpośrednio z tematem (s. 191 – 192, 201, 204), zastępowanie własnych analiz i ustaleń wspomnieniami, czy ustaleniami innych badaczy, bądź cytatami z dokumentów (s. 208 – 211, 223, 247, 322), powtarzanie informacji podanych wcześniej (s. 206, 213), podawanie informacji nieistotnych, bardzo szczegółowych (np. koszty lampki wina u rektora UW, s. 269). Autor podaje także informacje o I Kongresie Nauki Polskiej, które powinny znaleźć się w I rozdziale (s. 220). Biogramy osób występujących w tekście są podane w sposób przypadkowy, bez żadnego klucza. Autor referuje za pojedynczymi dokumentami plany badawcze czy wydawnicze, nie informując, czy i w jakim zakresie zostały one zrealizowane (m.in. s. 338 – 339). Podobnie jak w przypadku UJ wylicza mechanicznie składy Instytutu Filologii Orientalnej wg. sprawozdań, nie analizując zachodzących zmian (s. 246), wylicza także uczestników jednej z konferencji naukowych, tylko dlatego, że akurat ma takie informacje ze źródła (s. 314 – 315), szczegółowo wylicza, kto, gdzie i kiedy prowadził zajęcia, bez analizy zachodzących zmian (s. 336 – 337, 339 – 341, 350 – 351). Często także powtarza w pewnym zakresie informacje podane już wcześniej, np. w odniesieniu do pomieszczeń Instytutu Orientalistycznego UW (s. 322).

Przy analizie dziejów arabistyki na UW, autor nie wykorzystuje akt Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ani Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, korzystając z materiałów publikowanych i niepełnych archiwaliów uniwersyteckich. Nie ukazuje także politycznego kontekstu funkcjonowania arabistyki i wpływu na nią nauki sowieckiej. Rozdział obejmuje również działalność PAN, choć w jego tytule mowa jest tylko o UW (s. 241- 242). Pisze również o nabraniu werwy współpracy międzynarodowej w roku 1954, kiedy w tym okresie dopiero delikatnie zaczynały być widoczne w tym zakresie efekty odwilży, zauważalne na większą skalę dopiero w 1956 r. (s. 244). Przy analizie funkcjonowania „Przeglądu Orientalistycznego”, brak jest analizy jego treści, podobnie jak w przypadku bronionych wówczas nielicznych rozpraw doktorskich/kandydackich, czy referatów wygłoszonych na XII Zjeździe Orientalistów Polskich (s. 238, 240, 254 – 255).

Brakuje ewidentnie podsumowania poszczególnych okresów funkcjonowania arabistyki, w zakresie zarówno instytucjonalnym, jak polityki kadrowej i dorobku naukowego oraz relacji z zagranicą. Dotyczy to zwłaszcza okresu stalinowskiego i okresu po marcu 1968 r. Brakuje odniesienia się do sytuacji arabistyki pod koniec lat 70-tych i postaw arabistów w okresie po sierpniu 1980 r. – w tym ich ocen dotychczasowej sytuacji tej gałęzi nauki i postulatów formułowanych w kwestii jej funkcjonowania i rozwoju. Okres sierpień 1980 – grudzień 1981 nie jest w tekście w zasadzie wyodrębniony, a okres stanu wojennego (1981 –

1983) znajduje odbicie głównie w informacjach biograficznych o zaangażowaniu niektórych arabistów w działalność podziemną i opór wobec władz. Widać też wyraźnie brak umiejętności autora do interpretacji postaw uczonych wobec władz i stosowania przez nich oficjalnej ideologii marksistowskiej (m.in. s. 303 – 304).

Występują także błędy świadczące o nieposiadaniu przez habilitanta podstawowej wiedzy o polskiej humanistyce – np. np. filozof, prof. Tadeusz Kotarbiński został wymieniony jako egiptolog, wyraźnie pomyłony z prof. Kazimierzem Michałowskim (s. 200), historyk, prorektor UW, prof. Tadeusz Manteuffel został obdarzony imieniem Henryk (s. 229).

Rozdział IV został zatytułowany „Dzieje orientalistyki w innych placówkach akademickich (ze szczególnym uwzględnieniem badań arabistycznych i udziałem Polaków)”. Charakterystyczne jest w nim, że autor prawie w ogóle nie pisze w nim o Polskiej Akademii Umiejętności, co można wiązać również z niewykorzystaniem przez niego zarówno literatury przedmiotu dotyczącej PAU, jak i dokumentów tej instytucji. Brak, zatem w pracy także wyczerpującej informacji o działalności Komisji Orientalistycznej PAU, co jest poważnym uchybieniem.

Autor poświęca także sporo miejsca genezie Polskiej Akademii Nauk, w tym I Kongresowi Nauki Polskiej (s. 359 - 363), choć powinien to zrobić w pierwszym rozdziale. Powołuje się przy tym na popularny artykuł M. Komanieckiej („I Kongres Nauki Komunistycznej”, „Dziennik Polski24”, 4 VII 2016), zamiast wykorzystać literaturę naukową (zwłaszcza prace P. Hübnera). Zaraz po omówieniu I KNP przechodzi do pozostałych dwóch Kongresów Nauki Polskiej w PRL (s. 363), neglizując zupełnie fakt, że miały one już inną rangę i znaczenie. Trudno uznać jego tezę, że kongresy te spełniały rolę diagnostyczną w polskiej nauce: poza I KNP, który w jakimś stopniu taką rolę faktycznie spełniał (diagnozując stan polskiej nauki w odniesieniu do panującej ideologii i planów władz), to pozostałe zjazdy były raczej elementem propagandy niż diagnozy.

Relacjonując, na bardzo wątej podstawie, przebieg I KNP autor zupełnie nie zauważa udziału polskich arabistów (ani orientalistów w ogóle) w Kongresie. Działalność Komitetu Orientalistycznego PAN została omówiona bardzo ogólnikowo, z kolei informacje na temat Zakładu Orientalistyki PAN, były w znacznym stopniu podane już wcześniej w rozdziale I (s. 366). Autor zupełnie niepotrzebnie i bez związku z wcześniejszymi wywodami pisze w tym miejscu o Archiwum PAN (s. 367). W opisie działalności Komitetu Nauk Orientalistycznych PAN i Zakładu Orientalistyki, autor nie próbuje wyjaśnić przyczyn zachodzących zmian organizacyjnych, w tym likwidacji ZO w 1969. Jest to w sposób oczywisty związane z brakiem kwerendy w dokumentacji PAN.

Podobnie jak w poprzednich rozdziałach autor obszernie cytuje dokumenty i podaje surowe informacje w ślad za źródłami, lub je obszernie cytując (np. s. 406 – 409), przywołuje niepotrzebne informacje szczegółowe, np. dot. bibliotek posiadających zbiory arabistyczne (s. 418), zasad funkcjonowania biblioteki Instytutu Orientalistyki UJ (s. 420 – 421), omawia również zagraniczne biblioteki arabistyczne na podstawie ich stron internetowych (s. 424 – 426).

Także w tym rozdziale występują błędy rzeczowe: prof. Gerardowi Labudzie autor nadał imię Grzegorz, brak jest informacji kim był Witold Rodziński (s. 370 i 568), co w odniesieniu do pracownika Zakładu Orientalistyki PAN, UW, ambasadora PRL w Wielkiej Brytanii i ChRL, osoby znanej i obecnej w literaturze przedmiotu jest dziwne. O braku orientacji autora w polskiej humanistyce tego okresu świadczy również nierozwiązanie pseudonimu „Hetman”, który to nosił prof. Stefan Żółkiewski (s. 372).

Rozdział V poświęcił autor kierunkom i skali modernizacji arabistyki. Tu również widać wady poprzednich części książki – brak analizy, wyliczanie informacji w ślad za źródłami, zastępowanie własnych ustaleń cytatami. I tak autor na stronach 453 – 458 wymienia przekłady z języka arabskiego, zamiast podać dane statystyczne i ogólną informację, co przekładano. Omawiając pismo „Przegląd Orientalistyczny”, również zastępuje własną analizę pisma, podawaniem szczegółowych informacji, autor niepotrzebnie podaje ISSN pisma, wylicza artykuły zamieszczone w pierwszym numerze (s. 463), a także zbyt często podaje w tekście głównym artykuły dotyczące pisma, uchylając się zarazem od jego charakterystyki w latach Polski Ludowej, jego ewolucji i znaczenia, stwierdzając tylko, że jego dzieje są dobrze znane (s. 464).

Opisując działalność sponsorowanego przez Libię pisma „As-Sadaka” wydawanego przez RSW „Książka – Prasa – Ruch” w latach 80-tych, autor skrupulatnie unika analizy treści pisma, także pod względem politycznym, tylko delikatnie sygnalizując polityczny serwitut płacony przez arabistów za pisanie w nim i nie podając na czym polegał (s. 476 – 478).

Ostatni VI rozdział („Uwspółcześnienie zakresu struktur i sposobu organizacji procesu dydaktycznego obu arabistyk oraz jego uwarunkowania przedstawione na podstawie programu studiów”) jest chyba najbardziej wartościowy z całej recenzowanej książki. Nie dotyczy to znaczenia nadanego przez autora terminowi „modernizacja”, do czego zastrzeżenia, wyraziłem już wyżej. Niemniej rozdział jest pisany w części nieco innym, mniej relacyjnym językiem. Jednak również i w tym rozdziale są elementy występujące wcześniej: powtórzenia, zastępowanie analizy cytatem, brak pogłębionej analizy.

W zakończeniu książki, podobnie jak wcześniej, autor zastępuje własne oceny cytatami z tekstów innych badaczy (s. 522 – 523), niepotrzebnie przypomina konstrukcję pracy, omówioną już we wstępie (s. 524 – 539). Ustalenia pracy zawarte w zakończeniu uznać należy za trafne, choć nie uwzględniają one politycznych ram funkcjonowania arabistyki, których uwzględnienie deklarował autor we wstępie. Podsumowanie te w znacznym stopniu nie koresponduje z treścią książki, która nie stanowi w znacznym stopniu ich podstawy.

Zamieszczone w pracy „Kalendarium wydarzeń” (s. 543 – 560) jest w tej formie niepotrzebne, zawiera zbyt dużo informacji szczegółowych podanych wcześniej w pracy, brak przemyślenia układu najważniejszych informacji dotyczących arabistyki. Za niewątpliwie cenne i wartościowe należy uznać plany i programy nauczania arabistyki, zebrane przez autora i zamieszczone w aneksie I. Natomiast niepotrzebne jest wydzielenie w aneksie (a nie w bibliografii) literatury przedmiotu dot. arabistyki w PRL (Aneks 2).

Drugą część osiągnięcia naukowego stanowi praca „Arabiści w Polsce 1945 – 1990”. Z przykrością należy stwierdzić, że autor powieliła w niej w całej rozciągłości błędy popełnione w pierwszej części. Tom ten ma stanowić, jak to określił autor „monografię biograficzną, tematyczny zbiór biogramów uzupełniony opisem kontekstowym i osadzony (z grubsza) w epoce PRL” (s. 18). Obszerną (1075 stron) całość autor podzielił na trzy rozdziały, zatytułowane: „Studenci”, „Akademickie środowisko i otoczenie arabistyki” i „Absolwenci (zatrudnieni głównie poza ośrodkami akademickimi)”. Taki układ pracy oceniam krytycznie. Moje zastrzeżenia budzi zakres pracy obejmujący nie tylko biogramy osób, które zaczęły karierę naukową w PRL, ale w praktyce wszystkich, którzy ukończyli arabistykę w PRL, ale działali, a często nadal działają zawodowo także po 1990 r. Oprócz bardzo dużej liczby osób objętych tym quasi słownikiem biograficznym, co samo w sobie stanowi ogromne wyzwanie, dochodzi do tego jeszcze zasadniczy problem z podstawą źródłową biogramów. Akta personalne, osób żyjących, a zatrudnionych w szkolnictwie, wyższym, nauce, administracji państwowej lub samorządowej są niedostępne. W jeszcze większym stopniu dotyczy to osób działających w sektorze prywatnym lub w wolnych zawodach. Autor, zatem w odniesieniu do osób żyjących musi się opierać na ich oficjalnych biogramach bądź publikacjach prasowych i internetowych, których wiarygodności nie jest w stanie zweryfikować. W efekcie nie jest on w stanie stworzyć jednolitego kwestionariusza danych biograficznych, które pozwoliłyby mu na badania porównawcze. W moim przekonaniu tworzenie tak szeroko zakrojonej ilości biogramów, niemających jednolitej konstrukcji i zakresu podawanych informacji nie ma sensu.

Sam autor zresztą we wstępie podnosi problemy związane z przyjętą koncepcją tomu, pisząc, że nie udało mu się wypracować „idealnego konceptu struktury pracy i poszczególnych ich części”. W tej sytuacji może należało się nad tym głębiej zastanowić.

Kolejnym dyskusyjnym zagadnieniem w tej pracy jest zbyt szerokie potraktowanie kontekstu funkcjonowania arabistów. Autor założył konieczność powtórzenia informacji zawartych w I tomie osiągnięcia naukowego. Jak pisze: „Mimo wielokrotnych prób redukcji – bez utraty czytelności – „nadreprezentacji” pewnych danych, nie znalazłem metody pozwalającej połączyć przejrzystość tekstu z jego ścisłością i wyczerpującym stanem informacyjnym”. (s. 26). Powtórzeniom te wynikając z samej konstrukcji tego tomu. Przyjętą przez autora jego koncepcję uważam za błędną i nie dającą możliwości wyzyskania zebranego materiału źródłowego. Widoczna (w obu tomach) fascynacja autora dokumentami o charakterze formalnym, bez założenia analizy ich treści pod ściśle określonym kątem, prowadzi do chaosu informacyjnego i nieczytelności tekstu. Wiele informacji podanych wcześniej w I tomie jest powtarzanych w sposób relacyjny, część tekstu dotycząca funkcjonowania uczelni wyższych powinna się znaleźć (w skróconej formie) także w I tomie.

W moim przekonaniu, jeśli już pokusić się o analizę biografii polskich arabistów, to należało ją zrobić w postaci słownika biograficznego, doprowadzonego, w głównym zrębie do 1990 r. i dokonać analizy zebranych danych, ewentualnie poszerzonej o analizę procesu rekrutacji na studia. W obecnej formie zebrane dane biograficzne są trudno porównywalne, a część pracy dotycząca warunków funkcjonowania środowiska nie dotyczy tematu, jest chaotyczna, głównie relacyjna, bez analizy i ukazania statystycznego obrazu środowiska arabistów.

Zastrzeżenia budzi także podstawa źródłowa tomu, przede wszystkim niewykorzystanie znajdujących się w Archiwum Akt Nowych akt personalnych profesury (w zespole MEN) oraz akt awansowych (Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej dla Pracowników Nauki, Głównej Komisji Kwalifikacyjnej przy PAN, Centralnej Komisji ds. Kwalifikacji Kadr Naukowych), co pozwoliłoby na uzupełnienie najważniejszych danych biograficznych pracowników naukowych UJ.

Autor wyraźnie nie zna także zasad wykorzystania akt aparatu bezpieczeństwa publicznego, zasłania się występowaniem informacji niejawnych w dokumentach wytworzonych przez tenże aparat – jest to nieprawdziwe: wszystkie akta udostępniane przez IPN do celów naukowych mają zdjętą klauzulę tajności, nie dotyczą ich także – ze względu na charakter ustawy o IPN – przepisy RODO. Dotyczy to także nazw poszczególnych teczek akt IPN, których niepodanie (także w bibliografii) autor tłumaczy przepisami RODO.

Jeśli już autor zdecydował się na uwzględnienie kwestii działań aparatu bezpieczeństwa wobec arabistów, to powinien dokonać choćby zarysu charakterystyki jego struktur zajmujących się instytucjami czy sferami, w których aktywni byli arabiści, zarysować metody, cele i skutki podejmowanych wobec nich działań (i to raczej w pierwszym tomie). Działania UB/SB wobec danej osoby (także w odniesieniu do agentury) powinny być umieszczone w jej biogramie w formie ujednocionej, zawierającej podstawowe informacje.

Autor traktuje dane z akt operacyjnych aparatu bezpieczeństwa dotyczące kariery zawodowej poszczególnych osób jako źródło informacji do zamieszczonych w pracy biogramów, co powinno mieć miejsce tylko przy zachowaniu dużej ostrożności, krytyki uzyskanych danych i wyłącznie w przypadku braku bardziej wiarygodnych materiałów – w tym przede wszystkim akt personalnych i awansowych.

We wstępie do tomu autor zawarł interesujące i ciekawe (choć miejscami nieco zbyt rozwlekłe) rozważania dotyczące pojęcia „arabista” i jego rozumieniu w różnych krajach i ich zmian. Rozdział pierwszy zawiera bardzo obszerne, relacyjne i chaotyczne informacje dotyczące organizacji rekrutacji studiów w PRL, w znacznej części oparte na cytowanych in extenso dokumentach (m.in. s. 65 – 77, 115). Autor przywołuje obszernie dokumenty dotyczące ogólnie rekrutacji na studia, a nie dotyczące bezpośrednio arabistyki, bez ich analizy oraz podania efektów podejmowanych przez władze państwa i uczelni działań. Nie porównuje efektów rekrutacji na UJ i UW. Podaje często bardzo szczegółowe jednostkowe dane (np. wykaz studentów przyjętych na I rok, s. 82, szczegóły funkcjonowania komisji rekrutacyjnych i przebiegu egzaminu, s. 97, organizacja roku akademickiego s. 122, status prawny studentów PRL, s. 127, podaje informacje o informatorze na studia, s. 142, harmonogram pracy biblioteki Seminarium Filologii Orientalnej UJ w 1950 r., s. 155, wykaz ocen, s. 161, informacje o zapleczu materialnym UJ, niemającym związku z orientalistyką, s. 162 – 163, niepotrzebne tak obszerne informacje dot. procedury habilitacji, s. 252 – 255). Powtarza często informacje z I tomu (s. 127 (63 w I tomie), 129 (67 w I tomie), 157 – 158 (s. 113 w I tomie)).

W tomie tym również widać słabą orientację autora w politycznych realiach funkcjonowania PRL. W bardzo obszernych cytatach i streszczeniach dokumentów dotyczących rekrutacji i sytuacji studentów brak miejsca na zaznaczenie roli odgrywanej przez ZMP, a następnie ZMS i inne organizacje młodzieżowe. Podana za źródłem informacje o „opiece” ZMP nad kandydatami jest zawieszona w próżni – nie wiadomo na czym ta „opieka” polegała, w jakim okresie miała miejsce i jakie były jej efekty (s. 85 - 94). Pisząc o ZMP autor wyraźnie lekceważy rolę odgrywaną przez tę organizację w latach 50-tych,

porównując ją do czasów dzisiejszych (s. 194), a w skrótowych informacjach odnoszących się do aktywności ZMP powołuje się tylko na przekrojowy artykuł Jolanty Popińskiej („Od „Bratniaka” do NZS. Aktywności studentów wrocławskich w latach 1945 – 1989”, „Pamięć i Przyszłość” 2011, nr 1), traktujący o działalności ZMP siłą rzeczy w sposób pobieżny i dotyczący jednego tylko ośrodka, a pomija dość obszerną literaturę przedmiotu, w tym prace Marka Wierzbickiego i „Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945 roku”, nie mówiąc już o częściowej choćby kwerendzie archiwalnej. Brakuje zarysowania historii i roli organizacji młodzieżowych po 1956 r. na uczelniach wyższych i ich roli, także w odniesieniu do studentów orientalistyki i arabistyki. Wyrywkowe i chaotyczne informacje dotyczące tych kwestii zamieszczone w pracy trudno uznać za wystarczające (s. 192 – 197).

W sposób nieścisły pisze autor o organizacji studenckich praktyk robotniczych, których nie wiąże z wydarzeniami marca 1968 r. i których początek niesłusznie datuje (wyłącznie na podstawie niepełnych dokumentów) na rok 1970, podczas gdy zaczęły się one już w 1969 r., o czym jest mowa choćby w widniejącej w bibliografii pracy „Dzieje UW po 1945 roku” (Warszawa 2016). Nie wyjaśnia też autor, w jaki sposób zmiana organizacji Instytutu Orientalistycznego UW wpłynęła na zły stan zachowania jego akt (s. 185). Wymieniając i skrótowo opisując publikacje arabistyczne (s. 197 – 227), w żaden sposób autor nie odnosi się do ich treści, nie podejmuje także ogólnej charakterystyki ówczesnego piśmiennictwa arabistycznego. Jest to niewątpliwie wada pracy, bowiem ocena dorobku naukowego i popularnonaukowego polskich arabistów, jest istotnym elementem dziejów tego środowiska w badanym okresie.

Za trafne w zasadzie należy uznać podsumowanie rozdziału w odniesieniu do dydaktyki, choć i tu zabrakło pogłębionych refleksji i porównania obu głównych ośrodków (s. 255 – 262), a także uwzględnienia politycznego kontekstu zmian. Brak uwzględnienia kwestii ram politycznych funkcjonowania arabistów także w tym tomie pracy, powoduje, że przywoływane bardzo obszernie dokumenty formalne nie oddają pełni obrazu ich działalności.

Podobnie jak w pierwszym tomie, autor unika przeprowadzenia analizy zebranych źródeł, stwierdzając swoją bezradność w ustaleniu, które informacje źródłowe są wiarygodne, a które nie (s. 20 – 21). Taką bezradność widać także w przypadku biogramów (m.in. T. Lewickiego, s. 341).

W rozdziale II „Akademickie środowisko i otoczenie arabistyki”, autor zamieścił obszerne wprowadzenie do tematu w postaci dwóch podrozdziałów: „Kontekst legislacyjny sytuacji kadrowej na uczelniach i w PAN w latach 1945 – 1990” i „Stopnie i tytuły naukowe”. Oba

utrzymane w konwencji opisanej wyżej, czyli mechanicznego, chaotycznego relacjonowania aktów prawnych, oba zawierające bardzo dużo informacji podawanych już wcześniej. Tak jak i w pierwszym tomie całość wywodu robi wrażenie relacjonowania zebranych materiałów po kolei, bez ich analizy i osadzenia w literaturze przedmiotu. W tej formie oba podrozdziały są nie tylko w znacznym stopniu wtórne, ale też i niepotrzebne. Omawiając kwestie habilitacji autor zastępuje informacje przywołaniem informacji i obszernym cytatem z artykułu Krystyny Wojczak (s. 279 - 280). Omawiając kwestie politycznego aspektu doboru kadr naukowych i ich awansu odwołuje się tylko do wypowiedzi A. Kleczkowskiego, neglizującego wpływ polityczny na awanse naukowe w orientalistyce (s. 283). To trochę za mało, by potwierdzić te tezę. Autor nie przeprowadził własnych badań i analiz, nie zbadał archiwaliów awansowych i protokołów posiedzeń Rady Państwa, która ostatecznie decydowała o nominacjach profesorskich.

Przedstawione następnie biogramy arabistów, zawierają dużą ilość niepotrzebnych drobnych często informacji, podawane dane biograficzne nie są uporządkowane (jak już wspomniano) według kolejności i rodzaju podawanych danych informacji. Informacje są podawane bez próby ich weryfikacji, podawane są dane wykraczające poza biografię danej osoby (np. s. 317). W jednym przypadku autor raz podaje informacje za źródłem, by wkrótce potem podać te same dane za biogramem publikowanym na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego (s. 327), nie sięga natomiast do istniejącej monografii Zgrupowania „Chrobry II”, o którym pisze.

Autor podaje często nazwy i określenia w ślad za źródłami, w sposób świadczący o nieznanym (niesprawdzeniu) tych informacji. I tak np. na s. 327 pisze o grupie „Chrobry II”, a zaraz potem o „I Obwodzie „Radwan” w Zgrupowaniu Chrobry II”, gdy chodzi o Zgrupowanie AK „Chrobry II”, wchodzące formalnie w ślad Obwodu I „Śródmieście” Okręgu Warszawskiego AK (dowódca płk. Franciszek Pfeiffer „Radwan”).

W biogramach widać nieumiejętność autora interpretacji kwestii politycznych funkcjonowania nauki. I tak w przypadku prof. Tadeusza Lewickiego nie potrafi on ani ocenić, ani zastanowić się nad przyczynami decyzji władz o niewybraniu go na członka PAN (s. 341). Na stronie 350 pisze o trwaniu walki PZPR o kontrolę nad PAN w 1979 r. – jeśli już ujmować to w tych kategoriach to można mówić o walce o utrzymaniu pełnej kontroli nad PAN. Nie wyjaśnia (a nawet nie próbuje) przyczyn usunięcia J. Bielawskiego z katedry w 1979 r. (s. 497).

Autor nie jest także konsekwentny w podawaniu danych w poszczególnych biogramach. Nie zawsze podaje pełną listę uczniów danego uczonego (np. s. 500, 538), niekonsekwentnie

podaje tytuły bronionych prac (np. w przypadku J. Bielawskiego). Nie wszystkie biogramy są kompletne, jak np., w przypadku Janusza Makarczyka, w którego obszernym, szczegółowym i chaotycznym biogramie brak informacji o jego pobycie w Liberii i ważnych publikacjach (s. 358, 361 – 362). Chaos i relacyjne przepisywanie dokumentów widać także w innych biogramach jak np. A. Czapkiewicza, w którym autor zamieszcza obszerny biogram jego żony (niepotrzebny w tej formie), w by w chwilę później napisać, że był żonaty w oparciu o akta SB (s. 355 – 358, 364). Powtarza także informacje dot. ojca Aliny Małeckiej (s. 396 – 397), niepotrzebnie cytując dokumenty biograficzne, zawierające podobne treści. W niektórych biogramach autor nie podaje publikacji danej osoby (A. Kmietowicz). W biogramach autor często powtarza informacje nie dotyczące ich bohaterów, a instytucji w których pracowali, o których obszernie była mowa wcześniej (np. s. 439). W biogramie ks. J. Nosowskiego podaje zupełnie wyrwany z kontekstu biogram i dorobek naukowy jego promotora Arne A. Ambrosa (s. 672 – 673). Na s. 693 – 694 w biogramie B. Zagórskiego duży fragment poświęca zmianom nazwy Komisji Standaryzacji Nazw Geograficznych.

Relacjonując kontakty z zagranicą autor nie uwzględnia książek Patryka Pleskota „Naukowa szkoła przetrwania: Paryska Stacja PAN w latach 1978 – 2004”, (Warszawa 2008) i „Intelektualni sąsiedzi: kontakty historyków polskich ze środowiskiem „Annales” 1945 – 1989”, (Warszawa 2010). W odniesieniu do okresu stanu wojennego brak podstawowej publikacji J. Mantel – Niećko „Próba sił: źródła do dziejów Uniwersytetu Warszawskiego po 13 grudnia 1981”, (Warszawa 1991). Habilitant nie wykorzystuje w ogóle akt paszportowych arabistów, przechowywanych obecnie w Archiwum IPN – stanowią one cenne źródło do ustalenia dat wyjazdów zagranicznych danych osób, a także przypadków odmawiania im paszportów.

Biogramy także zawierają dużą liczbę zupełnie niepotrzebnych danych szczegółowych jak numery telefonów, pokojów, przyznaniu nagrody jubileuszowej (s. 536), psie bohatera biogramu (ks. J. Nosowskiego, s. 674) podawanych przypadkowo, jak akurat znalazły się w dokumentach. Objętość biogramów zależy nie tyle od wagi i aktywności danej osoby, ile od znalezionych przez autora dokumentów. W przypadku cudzoziemców pracujących w Polsce autor nie wykorzystuje akt SB (Akta Osobowe Cudzoziemca), które zakładano na wszystkich obcokrajowców przebywających na stałe w Polsce.

Autor nie zna nomenklatury aparatu bezpieczeństwa: pisze o Władysławie Tubielewiczu, że został przekwalifikowany z Tajnego Współpracownika na Agenta (s. 511) – podczas, gdy to drugie określenie jest wcześniejsze, a oba oznaczały tę samą kategorię współpracy.

W wielu biogramach osób, zwłaszcza spoza środowiska naukowego brak wielu informacji, których uzyskanie było możliwe przez bardziej wnikliwą kwerendę i dotarcie do akt personalnych (np. w przypadku ks. S. Kura).

Podsumowanie rozdziału trzeciego jest chaotyczne i nie zawiera syntetycznych wniosków z zamieszczonych w nim biogramów. Uznanie przez autora znaczenia politycznych aspektów funkcjonowania nauki (w tym arabistyki) w PRL odbiega od wcześniejszego negliżowania tych wpływów, nie znajduje także wyraźnego odbicia w treści rozdziału (s. 733 – 735). Zawiera ono także informacje szczegółowe, które powinny znaleźć się w rozdziale I.

Rozdział III autor poświęcił absolwentom arabistyki. Tak jak już wspomniano wyżej sposób ujęcia tematu (biogramy) budzi zastrzeżenia ze względu na niepełną i niejednorodną bazę źródłową sięgającą czasów współczesnych. Treść rozdziału nie odbiega od poprzednich, zawiera w zasadzie relacje z przeczytanych dokumentów, często nie dotyczące bezpośrednio danych osób (s. 745 – 746, 750, 751 – 755). Zbytecznie pisze b. obszernie o warunkach pracy dyplomatów na placówkach w krajach arabskich (s. 759). Autor usprawiedliwia upolitycznienie MSZ w PRL (s. 757), w zasadzie zrównuje działalność Służby Bezpieczeństwa ze służbami specjalnymi państw demokratycznych (s. 788), uchylając się od oceny motywu i efektów współpracy arabistów z SB. (s. 788 – 789). Opis działalności UB/SB w tym środowisku jest wyrywkowy, niepełny. Widać wyraźnie, że autor nie ma wiedzy na temat działalności aparatu bezpieczeństwa, opiera się na wyrywkowych publikacjach, a uzyskanych dokumentów archiwalnych nie potrafi zinterpretować. Nie przedstawia organizacji i zakresu działania pionów, w których pracowali. Widać też niezrozumienie pojęć stosowanych przez SB, czego efektem jest m.in. mylenie tajnych współpracowników z funkcjonariuszami UB/SB, błędne podawanie lub nierozwiązywanie skrótów nazw struktur SB (s. 810, 815). Widoczny jest brak lektury obszernej już literatury dotyczącej funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa.

Pisząc o przypadku Władysława Tubielewicza powiela częściowo informacje przytoczone wcześniej w jego biogramie (s. 799). W innych przypadkach nie podaje danych osobowych, co nie ma uzasadnienia w praktyce badawczej (s. 808).

Rozdział IV autor poświęcił „Działalności społecznej arabistów”. Rozdział ten ma wszystkie wady pisarstwa autora, wymienione wyżej. Zawiera również sporo informacji powtórzonych, zwłaszcza w odniesieniu do Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego, wiele biogramów jest chaotycznych, zawiera informacje niepotrzebne lub zbyt szczegółowe. Oparty został w dużej mierze na informacjach zaczerpniętych z internetu, których weryfikacja jest w znacznym stopniu niemożliwa.

Zakończenie tomu, trudno uznać za syntetyczne podsumowanie ustaleń pracy. Zawiera ono również, tak jak w I tomie zupełnie niepotrzebne w tym miejscu omówienie układu książki.

Praca zawiera również błędy merytoryczne i stylistyczne:

- autor przypisuje nowelizację ustawy o szkolnictwie wyższym efektem protestów robotniczych w Poznaniu, co jest w najlepszym wypadku uproszczeniem (s. 139).

- niewłaściwie stylistycznie określenie: „rozwijano kolektywizację”, s. 173,

- „Związek Młodych” – chyba chodzi o „Związek Walki Młodych”, s. 154,

- jak podręcznik Grandego mógł służyć pierwszym rocznikom arabistów, skoro ukazał się w 1963 r. (s. 202),

- T. Lewicki nie wystąpił z armii brytyjskiej tylko z Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia utworzonego dla rozformowania oddziałów PSZ na Zachodzie (s. 330),

- „grupa wojskowa gen. Kleeberga” jak podaje autor bez weryfikacji nazwy podanej w źródle, to Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” gen. bryg. Franciszka Kleeberga (s. 503).

Podsumowanie

Oceniając całość dorobku naukowego dr. Zbigniewa Landowskiego, po uzyskaniu przezeń stopnia naukowego doktora, w tym także jego osiągnięcie naukowe przedstawione w przewodzie habilitacyjnym, pragnę zwrócić uwagę na fakt, że przedstawione przez habilitanta jako osiągnięcie naukowe dwie publikacje: „Arabistyka w PRL (1945 – 1990). Narodziny, historia, modernizacja” i „Arabiści w Polsce (1945 – 1990)”, dowodzą braku umiejętności stosowania przez niego warsztatu naukowego historyka i nie spełniają wymogów stawianych pracom naukowym w dziedzinie historia. Habilitant nie wykazał umiejętności heurystycznych, nie zdołał bowiem zebrać wyczerpującej bibliografii w zakresie badanego tematu, jak i nie przeprowadził wyczerpującej kwerendy archiwalnej. Treść obu tomów osiągnięcia naukowego świadczy o braku umiejętności selekcji zebranego materiału. Mimo imponującej ilości zebranych faktów i wykorzystanych źródeł, obie prace nie zawierają analizy badanego tematu, zwłaszcza w kontekście porównawczym. Habilitant nie wykazał umiejętności krytyki źródeł historycznych, ich selekcji i wyciągania poprawnych wniosków. Obie prace stanowią w znacznym stopniu ciąg wypisów z aktów prawnych, dokumentów i publikacji, nie mający charakteru analizy naukowej. Zawierają również znaczną liczbę błędów świadczących o braku orientacji ich autora w zakresie historii Polski i polskiej nauki w II połowie XX w.

Oceniając pozostały dorobek naukowy habilitanta należą podkreślić, że choć znaczny liczbowo, to w ogromnej części nie dotyczy on dziedziny naukowej historia. Habilitant nie publikował także w wysoko punktowanych czasopismach, a znaczna część jego piśmiennictwa naukowego to teksty drobne lub szczegółowe.

W skład dorobku naukowego habilitanta zaliczyć należy również udział w licznych konferencjach naukowych. Zwraca jednak uwagę fakt, że nie był on organizatorem konferencji naukowych, a także niewielki jego udział w międzynarodowym życiu naukowym. Pozytywnie natomiast ocenić należy dorobek habilitanta w zakresie dydaktyki i popularyzacji nauki.

W związku z powyższym, stwierdzam, że przedstawione przez dr. Zbigniewa Landowskiego osiągnięcie naukowe nie spełnia wymogów stawianych rozprawom habilitacyjnym, określonych w art. 219 ust. 1 pkt. 2 – 3 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” i wnioskuję o nieprzyznanie mu stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie naukowej historia.

